

Jak Soczi zalało

Wstęp miał być inny, ale dosłownie na kilka godzin przed zamknięciem numeru w świat poszła wiadomość o ogromnej powodzi w Soczi i regionie, w którym kilkanaście miesięcy temu odbyły się zimowe igrzyska olimpijskie. Gdy piszę te słowa w mieście rządzi woda i błoto, które spłynęło z gór nad miastem.

Niestety sprawdził się przewidywany przez ekologów scenariusz dla budów ZIO2014. Prędzej czy później lawiny błota po wielkich wycinkach i profilowaniu stoków górskich nadejść musiały. To, w jaki sposób budowało się olimpiadę na łamach naszego miesięcznika kilkanaście miesięcy temu w artykule [„Igrzyska patriotów. Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Soczi bez szkody dla przyrody?”](#) prezentował rosyjski ekolog Walery Brinich. Cóż, miał rację, problem w tym, że takich głosów jak jego się nie słucha, a tym bardziej w Rosji.

A już za kilka tygodni wybór gospodarza zimowych igrzysk roku 2022. Jako że wszystkie miasta europejskie zrezygnowały, w tym nasz Kraków, kandydatów pozostało już tylko dwóch – kazachskie Ałmaty i chiński Pekin. W przypadku obu kandydatur trudno się spodziewać, aby standardy były inne niż w przypadku rosyjskiego kurortu. Czy wybrane zostaną Ałmaty czy Pekin, powódź błotna jest tylko kwestią czasu.

Wszystkiego dziękuję!

Grzegorz Bożek